

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	4
1. Bóstwo czy czarci pomiot.....	7
2. Kot, cóż to za jeden? – miejsce kota w królestwie zwierząt.....	13
3. Medycyna alternatywna, komplementarna i holistyczna – what`s what?.....	15
4. Co determinuje nasze zdrowie?.....	18
5. Zooterapia – podział i główne nurty.....	20
6. <i>Gato no Brasil</i> – czyli skąd pochodzi felinoterapia.....	26
7. Mruczę więc jestem – terapia z udziałem kota.....	28
8. Wymruczeć chorobę – kot i jego bio-mechaniczny leczniczy mechanizm.....	35
9. Historia Oskara - „Anioła Śmierci”.....	39
Na zakończenie.....	42
Bibliografia.....	45

(...)

Oto zwierzę niezwykle. Zagadkowa i introwertyczna istota. Kot. Każdy zna, każdy widział, ale nie każdy pojmuje. Aby pojąć kota należałoby poświęcić oddzielne studia każdej futrzanej jednostce. Bowiem co kot, to obyczaj.

Kot jest zagadką, jest boskim przekazem i czarcim uśmiechem. Drapie meble, budzi nas w nocy, jedzenia żąda nie prosi. Na psy spogląda z wyższością, a widok sznurka odbiera mu rozum. Wybiera sobie ludzi do lubienia oraz mruczy. A jak już zacznie mruczeć to wybaczymy mu najczarniejsze z grzeszków.

Koty bywają różne, poważne jakby ciągle skupione, flegmatyczne, przymilne, ciekawskie, sprytne czy wiecznie skore do zabawy. Czasem oglądają telewizję lub siedzą godzinami przed lustrem wpatrując się we własne odbicie. Mimo, iż nigdy nie przekroczyły stadium zwierciadła („testu lustra”¹, który powinien wskazywać poziom samoświadomości zwierzęcia), bywają opanowane obsesją na ich punkcie, jak i całkowicie ślepe na lustrzane refleksy. Niezależnie jednak od tego, czy kolegujemy się z jakimś dzikusiem, milusiem, dachowczykiem czy wysublimowanym egipskim bóstwem, możemy być pewni, że obcujemy z kwintesencją indywidualizmu oraz zwierzęciem o wielce kontrowersyjnej przeszłości.

Dziś, posiadanie zwierząt lub obcowanie z nimi wydaje się nam czymś zupełnie normalnym. Nie zastanawiamy się już, co nas do nich popycha, dlaczego pragniemy ich towarzystwa często bardziej niż innych ludzi i dlaczego właśnie u nich znajdujemy psychiczne ukojenie. Często nieświadomie czerpiemy z dobrodziejstw „efektu pupila”, nie zdając sobie sprawy, że uczestniczymy w procesie terapeutycznym. Dlatego zdecydowałam się opisać terapię, która oparta jest na relacji, wymaga poznania istoty z „innej planety”, innego gatunku, która mówi innym językiem. Niezależnie od tego, czy jest to współzależność sportowa, ukierunkowana na wyczyn, jak np. relacja jeźdźca z koniem, przyjacielska więź dziecka z ogromnym owczarkiem, czy też emocjonalny związek samotnej, starszej osoby z niezależnym ale przywiązanym do niej kotem, zawsze będzie to relacja oparta na zaufaniu i wzajemnej akceptacji inności. Niestety, tylko typowo ludzkim jest częste spostrzeżenie, że

¹ Test lustra – pierwszy raz przeprowadzony 1970 roku przez Gordona Gallupa, Jr w celu zbadania poziomu samoświadomości u zwierząt. Polega on na pozostawieniu zwierzęcia w pobliżu dużego lustra i obserwacji czy jest ono w stanie rozpoznać w nim samego siebie. W tym celu robiono kolorowe, bezwonne znaki, na czole lub karku zwierzęcia i obserwowano czy będzie w stanie zauważyć tę zmianę lub pozbyć się jej. Przez ostatnie 40 lat badano pod tym kątem wiele gatunków zwierząt. Do tej pory zdały go niektóre prymaty tj. szympansy, bonobo, orangutany, jeden goryl o imieniu Koko wychowany przez ludzi oraz delfiny, orki, słonie i sroki.

jeśli coś lub ktoś jest inne, jest gorsze... W oczach psa, zawsze jesteśmy godni jego miłości. Będzie przy nas bezwarunkowo i zawsze. Odda za nas życie. Natomiast „zwierzę o wyglądzie rzezimieszka”², arogancki i dumny kot, jeśli już się zakocha w człowieku, nie pozwoli mu się martwić, intuicyjnie wyczuje każdy stan jego duszy i tylko sobie znanymi sposobami, posiłkując się tajemniczą siłą swojej wibracji, „wymruczy” każdą chorobę.

Zooterapia, w świadomości potocznej istnieje bardziej jako mit, niż jako nauka. Uważana jest często za placebo lub aliaz paramedycznych rozwiązań przemieszanych z czarną magią. Mimo, iż znana od czasów Hipokratesa³ jako hipoterapia (posiłkowanie się końmi w celach leczniczych) wciąż traktowana jest po macoszemu. Istnieją jednak badania wskazujące na skuteczność i przydatność zwierząt w leczeniu⁴ oraz dowody naukowe potwierdzające właściwości terapeutyczne zwierząt i ich pozytywny wpływ na ludzkie zdrowie. Osnuta wciąż mgłą niejasności i wątpliwości felinoterapia będzie głównym polem moich rozważań w tej książce, oraz więź, której siła tworząc niewidzialny most między człowiekiem a zwierzęciem, jest w stanie leczyć duszę i ciało.

Felinoterapia jest najmłodsza i najmniej znaną formą zooterapii. Jest to terapeutyczne oddziaływanie kota na człowieka. Aby swobodnie poruszać się po tej kociej przestrzeni, będę musiała użyć szeroko pojętej medycyny alternatywnej jako tła do moich rozważań, zajrzeć do historii kota, umiejscowić go w królestwie zwierząt oraz powymądrzać się nieco na temat kociego bio-mechanicznego, leczniczego mechanizmu czyli mruczenia. Skąd się wzięła felinoterapia, gdzie powstała, na czym polega jej działanie – to kwestie, które w dalszej części będę analizować.

² M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, Warszawa 1999, s. 505.

³ Por. Hipokrates, *Corpus Hippocraticum*, ok. 300 r. p. n e., tłumaczone z łaciny na jęz. nowożytny w 1525.

⁴ Por. B.M. Levinson, The dog as a "co-therapist". *Mental Hygiene*. 46, New York 1962, s. 59-65.

Levinsona uważa się za prekursora dogoterapii. W swojej publikacji dowodził pozytywnego wpływu psów na dzieci z zaburzeniami, uczestniczących w prowadzonej przez niego terapii.